



"Oszuści pod parasolem ochronnym". Poszkodowana w aferze paliwowej walczyła przed sądem

data aktualizacji: 2017.02.14

Bankructwo - takie mogą być dla Elżbiety Olszty, właścicielki firmy transportowej z Ławy, konsekwencje rozstrzygnięcia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie w sprawie tzw. afery paliwowej. Oddalił on skargę kobiety, która już od około półtora roku toczy walkę o to, by nie płacić podatków, których do Skarbu Państwa nie odprowadził jej nieuczciwy kontrahent.

Takich przedsiębiorców jak pani Elżbieta jest w powiecie ławskim i nowomiejskim więcej. Walczą o przyszłość swoich przedsiębiorstw, bo urząd skarbowy odpowiedzialnością finansową za nieodprowadzone przez nieuczciwego kontrahenta podatki obarczył ich klientów, głównie firmy transportowe i rolników. Chodzi o VAT, podatek akcyzowy i opłatę paliwową. W wielu przypadkach wartość naliczonych przez fiskusa należności przekracza milion złotych, w przypadku Elżbiety Olszty urząd żąda łącznie około 500 tysięcy złotych.

Decyzję właścicielka firmy transportowej z Ławy zaskarżyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie. W tej konkretnej sprawie chodziło o część należności w wysokości około 40 tysięcy złotych.

Rozstrzygnięcie jest niekorzystne. Sąd uznał, że Elżbieta Olszta działała w złej wierze, nie sprawdzając kontrahenta wystarczająco dokładnie. W opinii Ryszarda Maliszewskiego, sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie, nieuczciwy handlarz mógł być zweryfikowany, ponieważ w ogóle nie prowadził działalności gospodarczej, nie zatrudniał pracowników, nie miał też magazynów czy dystrybutorów paliwa. Poszkodowana wskazuje natomiast, że początkowo nic nie wzbudzało uzasadnionych podejrzeń, ceny były podobne do rynkowych, a z usług handlarzy korzystali także inni przedsiębiorcy.

Elżbieta Olszta jest rozżalona. Nie ukrywa, że jej zdaniem nad oszustami został roztoczony parasol ochronny, a państwo ściga uczciwych, poszkodowanych przedsiębiorców.

- Wyrok sądu był znany, a cała rozprawa to zwykła formalność - komentuje przedsiębiorca. - Tak działają ustawy. Wszyscy płacą. Takie jest życie w naszym kochanym kraju. Oszuści są pod specjalnym parasolem ochronnym, a należności skarbowo-finansowe przerzuca się na przedsiębiorców, którzy - w przeciwieństwie do profesjonalnych firm prowadzących działalność przestępczą - nie ukryli swojego majątku. Czy Urzędowi Skarbowemu w Olsztynie zależy na "dojściu" do prawdziwych oszustów? Nie! Bo i po co. Najważniejsze jest, że wpływy do Skarbu Państwa się zgadzają. Ot, cała filozofia polskich organów ścigania.

Właścicielka firmy nie ukrywa też, że rozstrzygnięcie sądu może oznaczać dla jej przedsiębiorstwo jedno - bankructwo.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45125-oszuczi-pod-parasolem-ochronnym-poszkodowana-w-aferze-paliwowej-walczyła-przed-sadem>